

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wawnowski.

Nr 232. — W Czwartek dnia 4. Października 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Września.

N. Pan raczył Lordowi Frederick Fitz-Clarence dać order Orła Czerwonego I. klasy.

Przybył tu: JW. rzeczywisty Tajny Minister Stanu i policyi, Baron Brenn, z okolic nadreńskich.

Wyjechał: JW. Cesarsko-Rossyjski rzeczywisty Tajny Rządca i Szambelan, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy dworze Królewskim, de Ribeaupierre, do Magdeburga.

zbrodni, obrazy majestatu w drugim stopniu, i skazał na publiczne wyznanie winy przed portretem N. Pana, na karę więzienia warownego przez rok, na zamknięcie przez dni trzy w izbie osobnej i ciemnej, na zapłacenie wszelkich kosztów, i na złożenie kaucyi w ilości 1000 złotych reńskich, a gdyby tej złożyć niemógł, na 4letni areszt forteczny. — Za podobną zbrodnię skazany został także Walenty Oesterreicher, redaktor gazety Augsburger Tagblatt, na publiczne przeproszenie przed portretem N. Pana, karę aresztu w domu pracy przez trzy lata, i zamknięcie w domu poprawy przez 3 dni o chlebie i wodzie.

Z Karlsruhe, d. 24. Września.

Oprócz Doktora Herz, aresztowano w Freiburgu Pana Busch, a w Breisach Doktora Schilling.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

Z Hamburga, dnia 22. Września.

Przybył tu z Holandyi Ces. Król. Rossyjski Wice-Admirał Hrabia Heiden.

Z Munich, dnia 25. Września.

Sąd appellacyjny obwodu wyższego Dunaju, uwolnił z pod sądu Doktora Kurz, redaktora dziennika Die Zeit, wychodzącego w Augsburgu, w uczynionym mu zarzucie pobudzania do zdrady kraju. Uznał go atoli winnym

W ł o c h y.

Z dnia 19. Września. — (Gaz. Vossa.) Mniejsi panujący Xiążęta Włoch czuwają z lekką gorliwością nad związkami, utrzymywanymi w ich krajach przez stronnictwa liberalne. Zawarli oni między sobą ugodę, że wszystko sobie nawzajem zakomunikują, co się dotyczy zabiegów tego stronnictwa, aby takie osoby podejrzane albo oddalić, albo uczynić nieszkodliwymi. W Xięstwie Mo-deńskiem zdaje się teraz partya poruszenia

rozwiąć czynność nadzwyczajną; przebywają tam wiele Francuzów, którzy pod maską Legitymistów wzniecają wojnę domową, chcąc się pomścić na Xięciu, nieprzyjacielu Francuzów. Utworzyli oni między sobą Komitet, zatrudniający się rozszerzaniem niechęci i pozyskiwaniem osób ku dopięciu zamiarów swoich; uważający wszelako przytem na każdy uczynek rządu. Temu Komitetowi przypisują zniweczenie wyprawy Xiężniczki Berry, która w Massa wszystko jak najlepiej była przygotowała. Ma ten Komitet powierników swoich pomiędzy osobami Xiężnę otaczającymi, sam miał udział w urządzaniu wyprawy i wiedział dokładnie o wszystkim, co Xiężna przedsiębrała w celu zdobycia tronu francuzkiego dla syna swego. Nawet po nieudaniu się całej wyprawy, odbierał ten Komitet przez osoby mu przychylnie uwiadomienia dokładne o wszystkim, co się przy dworze Modeńskim dzieje. Dopiero po odkryciu korespondencji utrzymywanej z Włochami północnymi, dowiedział się rząd o podstępach tego stowarzyszenia, w skutek czego też natychmiast kilkudziesięciu awanturników francuzkich przyaresztowano.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, dnia 24. Września.

Na tutejszj i Antweperskiej giełdzie panowało wczoraj nadzwyczajne zamieszanie. Natychmiast po otworzeniu giełdy ukazało się wielu sprzedawców papierów hiszpańskich, których jednak, gdyż wiadomość o śmierci Ferdynanda VII. jest prawdziwą, nikt nabyć nie chciał, i które w kilku minutach o 4 pr.Ct. się zniżyły. Lynx tak się wyraża: „Zgon Ferdynanda VII., obwieszony tu wczoraj przez tłumy gońców pędzących przez miasto nasze, jest zdarzeniem największy wpływ wywierającym na stan polityki europejskiej; zdarzeniem, które trudności dyplomatyczne wielce jeszcze powiększy. Zniżenie kursów niebawem nastąpiące dzielnie przemawia, niż te słowa nasze.“

Wczoraj przyaresztowano tu Kawalera Story Richmond. Miał on sobie dawniej polecenie od rządu naszego misyye do Holandyi, i korzystał podobno z tego tajemnego urzędowania, aby w Bruxelli intrygować na korzyść Holandyi.

W Union czytamy: „Wszyscy Ministrowie podali się do dymissyi i zawiadują wydziałami swemi tylko aż do chwili, w której im wyznaczą zastępców. Zdaje się, że pytanie ministeryalne zostanie zasuspendowanem, aż do nadejścia odpowiedzi z Londynu, której tu co chwila wyglądamy. — Zresztą jest

najniezawodniejsza, że gabinet Hagski ostatnich przełożeń konferencyi nieprzyjął.

W przeciągu ostatnich 24 godzin zachorowały tu na cholerę tylko 2 osoby; tuszyć więc sobie należy, że zaraza wkrótce zupełnie ustanie.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Września.

Xiążę Brunswicki przejeżdżał przez Troyes d. 18. wieczorem. Był on jeszcze w tymże samym ubiorze nocnym, jaki miał na sobie, gdy go policya z pokoju sypialnego w hotelu jego uprowadzała. Obok niego w pojeździe siedział oficer pokoju i Porucznik żandarmeryi.

Mówią dzisiaj znowu o zmianie w Ministerium; prezesostwo w nowym gabinecie ma otrzymać P. Decazes i już podobno wyprawiono gońców do Bordeaux, aby przywołać tu polubieńca Ludwika XVIII.

W Messenger czytamy, co następuje: „Odpowiedź Króla Wilhelma już znajoma. Jest ona stosowną do tego, czego się po nim spodziewano. Król oświadcza, iż z Antwerpii nieustąpi, i że tylko dla tego niekazał strzelać na warownie, które naprzeciw cytadeli wystawiają, ponieważ choć pozornego chce uniknąć zarzutu, jakoby on miał rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Czeką więc skutku pogroźek Francyi. — Z naszej strony powzięto podobno w gabinecie zamiar blokowania portów holenderskich. Jest to dzielnym środkiem przymusu. Niesprzysja wprawdzie tym zamiarom pora roku, ale biegłość marynarzy angielskich i francuzkich wynagrodzić potrafi niewczas. Wypłynię albowiem podwójna flota pod banderą Wielkiej Brytanii i trójkolorową. Admirał Dueray de Ville-neuve, który z Tulonu przybył do Paryża, ma objąć główne dowództwo nad temi okrętami liniowymi, które do tej ważnej wyprawy są przeznaczone.

Krąży tu dzisiaj numer Monitora Belgijskiego, tak się wyrażający: „Niektóre gazety twierdzą, iż rząd francuzki, odebrwszy wiadomość, że się gabinet Hagski do przełożeń Lorda Palmerston bynajmniej przychylić niechce, Panu Durand de Mareuil przesłał instrukcyje treści następującej: Pytanie belgijskie jest takim pytaniami, które całą Europę, przedewszystkiem zaś Króla Francuzów obchodzi. Powinien on koniecznie móżd powiedzieć w przyszłej mowie swojej od tronu: „Sprawy między Holandya i Belgią załatwiono“ — albo wojna nieuchronna. — Mozesz tu Wpan zakomunikować Lordowi Palmerston, z tem oświadczeniem, że rząd

francuzki, pewny przychylnych chęci dworu angielskiego, domagać się będzie od Króla Niderlandzkiego stanowczej odpowiedzi, czy przełożenia wspomniane przyjąć chce, czyli też nie. W ostatnim razie Francya widziałaby się być w konieczności wypowiedzenia mu wojny.“ — Po odejściu tej depešy odbyły się częste posiedzenia Ministrów i Posel angielski był już kilka razy u Króla. Zdaje się więc być rzeczą prawie pewną, że w przypadku wzbraniania się Admirał Rigny stanie na czele floty naszej w Szerburgu i połączywszy się z eskadrą angielską popłynie na Skaldę. Marszałek Soult z swojej strony wymaga tylko 8 dni, aby wojsko 30,000czne pod wodzą Marszałka Gérard poprowadzić pod mury Antwerpii.

Znany przywódzca Szuanów Guillemot, który dowodził 2. pułkiem liniowym Karolistów, i został skazany na wywiezienie z kraju, umknął dn. 9. b. m. z więzienia w Rennes, przebrany w suknie niewieście, do czego mu dopomógł dozorca więzienia, który teraz w miejscu zbiegłego jest uwięziony.

Dnia 9. b. m. uwolniono w Tulonie kilku Szuanów, między którymi znajdował się Gregoire, a to na mocy wyroku sądu kassacyjnego, iż nie było dostatecznych przyczyn do dłuższego ich więzienia.

Podług doniesień z Weissenburga leżącego nad samą granicą Reńską, schraniają się tam codziennie Niemcy wychodnie; dla zabezpieczenia tymże potrzebnego utrzymania utworzono komitety, tak jak dawniej dla innych wychodniów; na których czele stoi francuzki Adwokat Zeysz, który był przytomny na zgromadzeniu w Hambach.

Z Trypolis piszą pod dniem 4. z. m., że ten kraj znajduje się w zupełnym powstaniu; powstańcy opanowali pierwsze fortyfikacye, a Bej zamknął się w Casaubu. Przyczyną powstania było nałożenie podatku przez Beja, w celu wypłacenia roszczeń angielskich, jak już wprzód donosiliśmy. Umieszczamy tu jednak ważniejsze szczegóły, o których jeszcze czytelnicy nie są uwiadomieni: „Ludność kraju Trypolitańskiego wynosi tylko 55009 dusz, po największej części majątnych rolników; są oni także daleko bardziej przywiązani do swojej ziemi, niżeli pokolenia wewnątrz kraju osiadłe, i żądają tylko pokoju i spokojności. Byli oni dotąd wolni od wszelkich podatków, za co obowiązani byli wybierać podatki od odleglejszych pokoleń. Tę nierówność chciał teraz Bej znieść, rozumiejąc, że mu łatwiej jest podatkować bliższe pokolenia, niżeli odległe. Lecz gdy się mieszańcy opierali i cofnienia tego rozkazu do-

magali się, Bej zaś tego uczynić zbraiał się, oświadczyli mu, że jest złożony z swego naczelnictwa, i ogłosili jego wnuka Bejem. — W tej chwili strzelają do Cassaubu, a korweta jedna daje ognia do fortyfikacyi przez wojsko Beja obsadzonych.

Kąpiele w Aix w Sabaudyi są teraz miejscem zgromadzenia się Karlistów. Znajduje się tam Xiążę Laval-Montmorency były poseł Karola X. przy dworze Wiedeńskim; Xiążę Esclignac kuzyn Ludwika XVII.; Xiążę Escars; Pan Conny i inni. Panowie Larochejacquelin i Bourmont mieli tamtędy przejeżdżać pod przybranymi nazwiskami. Stoją w nader licznych związkach z Charabery.

Z dnia 22. Września.

Wyjazd Marszałka Gérard obwieszcza Monitor dzisiejszy następującym sposobem: Marszałek udał się do armii północnej, aby naczelne dowództwo nad nią objąć, gdyż jest przeznaczona do bronienia Belgii przeciw napadom Holendrów.

Dziennik Sporów tak się wyraża: „Zmiany w Ministerium Belgijskiem niesą teraz więcj ważne. Zerwanie negocyacji w skutek odpowiedzi przeczącej Króla Holandyi i środki przymusu użyte przez Francją i Anglią inną sprawę całej nadały postać. Niema więcj w Bruxelli Ministerium wojny i pokoju. Jest tylko jedno Ministerium, które oczekiwania urzeczywistnienie traktatu przez 5 mocarstw zratyfikowanego.“

Messenger tak się wyraża: Wiadomość naszą wczorajszą o odpłynieniu floty z Szerburga potwierdzają dzisiaj wszystkie gazety. Eskadra jest w pogotowiu rozpocząć swe działania odpowiednio z operacyami armii naszej północnej. — Dalej czytamy w tej gazecie, co następuje: „Słychać że gabinetowi francuzkiemu czyniono pewne przedstawienia przeciw zamiarom użycia środków gwałtu w sprawie holenderskiej. Posel pewien oświadczył naszemu Ministerium, że ponieważ Francya zawsze się sprzeciwiała użyciu środków gwałtownych przeciw Belgii, kiedy ta się przychylić nie chciała do warunków podziału, przyrzeczonych Królowi Wilhelmowi mocą 12go protokołu, następnie i teraz byłoby w najwyższym stopniu niesprawiedliwem i niezgodnem z pryncypiami gabinetu francuzkiego, gdyby Francya przymuszała chciała Króla Niderlandów do przyjęcia warunków, które naród jego jednoznacznie odrzuca. Zwrócono więc uwagę gabinetu Tuileryów na nieprzyjemne skutki, któreby z porywczosci zbytniej w tym przedmiocie wyniknąć musiały i dano do zrozumienia, że same pogroźki

nieśklonia Holandyi do ustapienia w sprawie uwilaczającej jej honorowi i niepodległości."

Dziennik handlowy pisze: Wiemy z pewnością, że gdy Xiążę Orleański przed wyjazdem swoim z Generałem Sebastiani długą miał rozmowę, tenże Xięciu plan obserwacyjny dla armii belgijskiej przełożył na ten przypadek, gdyby nas przymuszono do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

(Z *Gazety Frankf.*) — Xiążę Orleański i Marszałek Gérard udali się dn. 20. zrana do armii północnej. Armia ta w tej chwili nie jest zbyt liczna, użyto wszelako wszelkich środków, aby ją w jak najkrótszym czasie postawić na stopie wojennej. Publiczność ciągle jest tego zdania, że z spraw Holendersko-Belgijskich wojna powszechna w Europie wyniknąć może; lecz osoby dobrze zainformowane, przekonane o chęciach szczyrych Ludwika Filipa, utrzymać pokój powszechny, tuszą sobie, że nieszczęście to zostanie odwołane.

Messenger między innemi tak się wyraża: "Wczoraj wieczorem mówiono wszędzie o zmianie w Ministerium, wkrótce nastąpić mającej. Stronnictwo doctrinairów pełne dobrej nadziei, że stanie przy sterze państwa. Ale myli się bardzo; czasy jego minęły; co teraz oświadczamy, potwierdzi doświadczenie.

Dziennik handlowy głosi: Wczoraj przewodniczył Król Radzie Ministrów. Przy końcu posiedzenia była mowa o wystąpieniu Pana Sebastiani i Montalivet. Podobno wstąpił Pan Dupin do gabinetu. — Rozumieją w skutek wypadków najnowszych, że Izby już d. 5. Paźdź.wołane będą. Przestrzeń czasu krótka; ale nagle konieczność usprawiedliwiłaby tę zbytęcną skwapliwość. Przypuściwszy, że Królewskie w tej mierze postanowienie wyjdzie za 3 dni, będzie jeszcze dość czasu, aby je przesłać do najodleglejszych departamentów, tak dalece, że deputowani wszyscy jeszcze w samą porę mogliby stanąć w Paryżu.

Twierdzenie gazet niektórych, że się Francya wmiscza w sprawy hiszpańskie, gdyby Dona Carlos wyniesiono na tron, mimo postanowienie Króla Ferdynanda względem prawa salijskiego, zdaje się być przedwczesne. Rząd Francuzki dotychczas podobno żadnych w tej sprawie niepoczynił pewnych postanowień; jednak wkroczenie Francyi stałoby się nieuchronnem, gdyby Don Carlos jako Król lub Regent Hiszpanii chciał się wmisczać w sprawy Portugalskie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 7. Września.

Flota Portugalska składająca się z 1 okrętu liniowego, 1 fregaty, 2 korwet, 2 brygów i 1 sta-

tku parowego wypłynęła z portu tutejszego. Poddani angielscy tutejsi kazali oświadczyć Admirałowi Sartorius, że na pokładzie fregaty portugalskiej wiele się znajduje artylerji, która albo w Figueira albo na północ od Oporto ma być na ląd wysadzona. Słychać, że Sartorius nieuderzy na flotę nieprzyjacielską pod Lizboną, gdyż się nie czuje być dość mocnym, lecz, że ją chce zwabić do Oporto, gdzie się spodziewa wzmocnienia. Statki jego parowe udały się tamże, aby węgla zabrać, gdyż Rojaliści w Walongafodyny węgla opanowali. — Zresztą trwają tu ciągle przygotowania wojenne.

Listy prywatne z prowincji północnych donoszą o utworzeniu się tamże oddziałów Guerelassow konstytucyjnych, które się już bliżej posunęły ku Porto. Podobno jest takich 5 oddziałów ruchomych, każdy pod wodzą doświadczonego oficera.

Rozmaite wiadomości.

Nadzieja o powrocie do zdrowia W. Scotta zupełnie już prawie stracona. Od dnia do dnia coraz bardziej opada na siłach, i co smutniejsza nawet, nikogo już z otaczających go osób poznać nie jest w stanie.

W Portsmouth czyniono temi dniami nader ważne w marynarce doświadczenie o sile statków parowych wśród morskiej niepogody. Na ten koniec statek Dee od 700 tonn, poruszany siłą 250 koni i uzbrojony 7mią działami ogromnego kalibru, odpłynął z portu podczas burzy, w chwili gdy wiatr najwzmożniejszy zdawał się niechybną zgubą grozić, i gdy barometr stał nawet niżej od zwyczajnej w czasie burzy wysokości. Jednakże wytrzymałszy całą wściekłość wiatrów, wrócił potem do portu bez najmniejszego uszkodzenia.

Pierwszy Minister Angielski, Lord (Earl) Grey, przybywszy do swych dóbr w Howick, przyjęty był z największym zapalem przez szlachtę prowincji, której praw, kiedy był jeszcze tylko Panem Karolem Grey, bronił z nieustraszonem męstwem przeciw potężnemu w owym czasie Xięciu Northumberland, opierającemu się reformie na północy. Lord Grey za przybyciem oświadczył, że Król Jmć pozwolił mu wybrać trzech szlachty dla mianowania ich baronetami. Domyślając się, iż wybierze dawnych swych szkolnych przyjaciół PP. Headlam, Rippon i Roddam.

Bardzo podobna do prawdy, że osada w Nowej Zelandyi stanie się wkrótce dla Anglii nie mniej ważną jak Nowa Holandya. Niedawno

osiadło na tej wyspie mnóstwo rolników czynnych i doświadczonych, którzy szczególnie zajęli się uprawą lnu i konopi. Rząd Angielski, dla zastrzeżenia osadników od napaści krajowców, wysłał na tę wyspę dostateczną siłę zbrojną. Fabryki i różne zakłady wnoszą się tam ciągle jedna przed drugą. Duchowi przedsięwzięciemu osadników szczególnie sprzyja dogodność komunikacji, a bardziej jeszcze ten chwalebny i w każdym zdarzeniu godny naśladowania zwyczaj Anglików: stowarzyszania się i działania połączonymi siłami. Tym sposobem żaden kapitał nie może nigdy próżnować, każdy czynny lub oświecony człowiek ma otwarte pole do przyczyniania się ku powszechnemu dobru i do pracowania nad własnym pożytkiem. Ztąd to naprzykład, kiedy w wielu krajach Europy zaledwo jeszcze przeczuwają dogodność poczt miejskich, na wyspie Nowej Zelandyi mieszkańcy miasta Sydney już dawno używają tej dogodności. Niedawno został w tém mieście założony już drugi kantor zabezpieczenia towarów na morzu; kapitał na ten przedmiot złożony, wynosi 150,000 funtów szt. (6,300,000 złp.)

Gazeta Agramska pod dn. 28. z. m. donosi, iż sławny Hassan Aga Pecsky, który z zamku swojego na granicach Krocacji przez lat 40 był postrachem podróżnych, których napadał i odzierał, nieszczędząc bynajmniej życia, wpadł nakoniec w ręce rządu i pod eskortą 150 Arnautów odprowadzony został do Wezyra Bosnii, podle Serajewa.

Ludność Algieru wynosi teraz około 22,000 dusz i składa się z 10,000 Maurów, 2,000 Negrów, Beduinów, Biskerisów, 5,000 Żydów i 5,000 Europejczyków. Godna uwagi, że między Maurami i Negrami liczy się po dwie kobiety na jednego mężczyznę (z powodu wielożeństwa); między Żydami liczba dusz obojczy płci jest równa; w ludności europejskiej, wypada zaledwo jedna kobieta na 12 mężczyzn. W początkach zajęcia Algieru przez Francuzów, ubyla trzecia część ludności; teraz zaczyna przybywać w miarę, jak władza Francuzów nabiera gruntowności i mocy.

Z aktów żeglugi angielskiej znajdujących się w kawiarni Lloyd, okazuje się, iż w tym okresie czasu, ginęło średnią miarą codziennie po 1½ okręcie. Z tablic P. Moreau widzimy, iż żegluga Anglii i Szkocyi zaprzęta jednocześnie 20,000 okrętów, z których każdy biorąc ilość średnią dźwiga do 120 tonn. Na 551 okrętach rządowych, które zginęły w pomienionym przeciągu czasu, tylko 160 było wziętych lub zniszczonych od nieprzyjaciela; reszta rozbiła się, spłonęła lub została wysadzona na powie-

trze, przez rozmaite przygody. Podczas ostatniej europejskiej wojny, w ciągu lat 22ch, zginęło samych okrętów liniowych angielskich 32, nielicząc 7 okrętów o 50 działach, 88 fregat i mnóstwo pomniejszych wojennych statków. W tymże okresie czasu siły morskie Francyi, Hollandyi, Hiszpanii i Danii zupełnie prawie zostały zniszczone.

Pismo peryodyczne angielskie Fraser's Magazine zawiera wywód rodowitości najznakomitszych i najbardziej dziś w Anglii szacowanych Biskupów, z którego się okazuje, iż wszyscy prawie są nader niskiego rodu. I tak Prymas całej Anglii jest synem ubożego kapłana z prowincyi. Biskup Londyński pochodzi od bakalarza z Norwich; ojciec Biskupa Durham miał kramik w Londynie; Biskupi Winchester i Chester są synami pomocnika nauczyciela szkoły w Harrow; Biskup Burgess, jak całemu światu wiadomo, jest synem tego szanownego obywatela, którego rybne sosy znane są każdemu dobrze wychowanemu człowiekowi; gdy znowu Biskup z Exeter, pochodzi w prostej linii z długiego szeregu dziedzicznych oberżystów w Gloucester. Nadto, Biskup Bristolski miał ojcem londyńskiego kowala; Biskup z Bangor jest prawym potomkiem bakalarza z Wallingford; Biskup z Llandaff, wiejskiego kapłana, i t. p. Biskupi z Lincoln, St. Asaph, Ely, Peterborough, Gloucester, również wyszli ze średniej klasy społeczeństwa.

Pewny Kapitan Szwedzki płynąc do Grenlandyi, zapędzony przeciwnymi wiatrami, wpadł między ogromne masy lodu. Poranku jednego ujrzał jakiś okręt; wsiadł natychmiast z kilku ludźmi na łódź i udał się ku okrętowi, który był ściśniony wielkimi masami lodu. Nieodpowiadano na kilkakrotne wołanie przybywających; — panowała tam cisza grobowa. Zbliżono się, wołano, — nikt się nieodzywał. Po wejściu na pokład, odkryty głębokim nawałem śniegu, niezmieniła się cichość. Torowano sobie drogę przez śnieg, do środka okrętu. W jednej z izb siedział wysoki, poważny człowiek milczący, odzywano się, nie nieodpowiadał, nie uważał nawet na przybyłych, którzy wkrótce dokładniej go obejrzawszy, przekonali się, iż jest martwym. Przed nim leżał papier, a ostatnie napisane na nim słowa były takie: „Położenie nasze jest okropne! Czyliż się Bóg wszechmocny nad nami niezlitoje, i niezeszle nam pomocy? Od 10 dni niemamy ognia, ani żywności; żyjemy jeszcze! lecz opłakanym sposobem i widzimy jednego po drugim umierających z głodu i mrozu.“ Tyle tylko napisał,

kiedy według podobieństwa do prawdy, utracił siły. Przeglądano dalej okręt. Co za okropny widok! Wszędzie martwe trupy, lecz jeszcze nieprzejęte zgnilizną. Jeden leżał wyciągnięty na łóżku, drugi siedział skurczony na ziemi, trzeci trzymał się mocno belki, inny leżał przewieszony przez stół; jeden był nagi, drugi miał podartą odzież; przerażającym był widok tych nieszczęśliwych i i trzeba by mieć kamienne serce, aby nieczuć największego smutku. Wszelki ratunek był już zapóźny. Ludzie, którzy Kapitanowi okrętowemu towarzyszyli, niechcieli tam dłużej zostawać; ogarnęła ich bowiem trwoga, pochodząca z zabobonu. Oddalono się. Wróciwszy Kapitan okrętowy do Sztokholmu, starał się powziąć wiadomości o nieszczęśliwym okręcie. Z papierów znalezionych na nim okazało się, że już przed 5 laty zamarał w miejscu, gdzie go postrzeżono. To dziwne, iż ciała przez tak długi czas niepodpadły zepsuciu.

Młody pewien Francuz, 25 lat mający, dobrzej familii, przystojny, wyborowego charakteru, przyjemny w obcowaniu, z najlepszym wychowaniem, zgoła uposażony od natury wszelkimi przymiotami, wyjąwszy majątek, życzy sobie brak w szczęściu wynagrodzić utworem własnego wynalazku, słowem chce się puścić na loteryę. Myśl nie nowa, lecz zawsze szczególna. Wzywa tenże wszystkie kobiety, ażeby losy brały. Panny od 18 do 25 lat płacić mają 5 frank., wdowie w tymże wieku bez dzieci 10 fr., z dziećmi 15 fr.; panny od 25 do 30 lat 20 fr., wdowie w tymże wieku bez dzieci 25 fr., z dziećmi 30 frank. Loterya ta tak długo trwać będzie, dopokąd nie zbierze się 400,000 frank., a właścicielka najpierw wyciągniętego numeru dostanie męża i połowę tej summy w posagu, wolno jej jednak nie iść za mąż, gdyby nie chciała, i tylko na połowie summy, przez loteryę zebranej, poprzestać. Jestto wyborowy sposób, uszczęśliwiający dwie osoby małym kosztem publiczności.

Powszechne jest mniemanie, przez wielu nawet autorów stwierdzone, że doktor Guillotin jest wynalazcą oniej okropnej maszyny, która podług imienia jego Guillotyną nazwana została. Następujące jednak zdarzenia historyczne dowiodą nie wątpliwie niesłuszność tego twierdzenia i przekonają, że Guillotin udoskonalił tylko tę maszynę, już dawno przed nim znajomą. Henryk VIII. Król angielski, zakazał roku 1480 przywóz do krajów swoich wyrobionej welny, a w wielu miastach, mianowicie zaś w Halifax, pozakładał fabryki sukienne. Najczęściej zostawało sukno przez noc na

dworze, rozpięte w ramach, i dla tego często je kradziono; ponieważ zaś było potrzebną rzeczą tą gałęzią zarobkową w jej początkach silnie się opiekować, wydano zatem surową ustawę, upoważniającą radę miejską w Halifax do wyrokowania o śmierci lub życiu złodziejów. Zwyczajnym sposobem karania był topór, umieszczony na wierzchu maszyny i spadnięciem ucinający głowę zbrodniarzowi. Maszynę tę zburzono później, lecz w Halifax jest dotąd rusztowanie kamienne, na którym stała. Pod panowaniem Jakóba I. Hrabia Morton, rządcą Szkocji, widział w podróży swojej tracić tę maszynę, i tak mu się to podobało, że kazał podobną maszynę wystawić i przeznaczyć na tracić zbrodniarzy. Rzecz szczególniejsza, że własna jego głowa najpierwszą padła ofiarą.

W czasie wystawienia sztuki w jednym z teatrów londyńskich, schwytano filuta na gorącym uczynku, kiedy właśnie po kieszeniach swojego sąsiada plądrował. Właściciel kieszeni nie ufając, aby kodeks karny dostateczną mógł znaleźć dla zbrodniarza naukę, chwytą go za kołnierz i rzuca z trzeciego piętra na parter. Winowajca silnym spadkiem zabija jednego z widzów, a sam zdrow zupełnie ocala się ucieczką. Otoż nowy sposób karania filutów!

Przemysł xięgarski. Podług gazety *Eco di Milano* xięgarz Niccolò Bertoni w Mediolanie w ciągu lat 25 wydał około pięciu milionów tomów, w drukarniach swoich w Bressia, Padwie, Mediolanie, Alvisopoli i Portogruaro, a przeto więcej xiążek, niż jest w tych miastach ludzi umiających czytać. Mimo to zapowiedział, iż jeszcze w ciągu dwóch lat wyda znowu 150,000 tomów rozmaitych bibliotek, panteonów, rozumie się najwięcej przedruków.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę Magdaleny Krolikowej wyrobnicy, przeciw mężowi swemu Szymonowi Krolik z Czarnego Piątkowa powiatu Szredzkiego, dopraszającej się aby z przyczyny nieprzytomności jego, zezwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie udzielone jej być mogło, wyznaczylismy do instrukcyi sprawę termin na

dzień 7. Stycznia 1833.

po południu o godzinie 3. w izbie sądowej tu przy Tomie, na który Szymona Krolik z miejsca pobytu jego niewiedomego pod zagrożeniem zaocznego postępowania niniejszém za-pozywamy.

Poznań, dnia 26. Września 1832.
Sąd Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego,

OBWIESZCZENIE.

Dostawa chleba i obroków dla wojska 5tego korpusu armii na rok 1833., zabezpieczoną być ma przez licytacją drogą submissyi.

Dołączona dezyguacya wskazuje miasta i potrzeby każdego garnizonu, obrachowane tylko na domysł, albowiem każdy podejmujący się dostawy, obowiązany będzie dostarczać tyle, ile w każdym miejscu aż do podwojonej ilości dziennych porej i racyj na rok 1833. obrachowanych, okaże się potrzebnym, i niebędzie się mógł upominać żadnego od skarbu wynagrodzenia, skoroby garnizon w granicach tej ilości został powiększonym, zmniejszonym, wcale zniesionym lub przez inny garnizon zmienionym.

Jeżeliby w roku przyszłym ściągnięte być miały bataliony i szwadrony landwery do swoich stanowisk zakładowych, lub pułki piechoty i jazdy liniowej do swych sztabów, lub te pod jednym lub pod drugim z miast garnizonowych, w dołączonej dezygnacyi wymienionych, winien będzie entrepreneur dostawiać potrzebne ilości chleba i obroków i dla tego wojska, o czém jednak dwie niedzieli wpięrow uprzedzonym zostanie.

Prócz tego dostawiać należy:

Król. Urzędowi prowiantów w Głogowie:

500 węgpli żyta,
120 - owsa,
2400 cetnarów siana,
970 kóp słomy.

Król. magazynowi fortecy Świdnicy:

420 węgpli żyta,
400 - owsa,
1900 cetnarów siana,
254 kóp słomy.

Król. Urzędowi prowiantów w Poznaniu:

520 węgpli żyta,
700 - owsa,
6500 cetnarów siana,
1300 kóp słomy.

Administracji zakładu wojskowego w Nakle:

284 węgpli owsa,
2500 cetnarów siana,
370 kóp słomy.

Podobnie w Inowrocławiu:

370 węgpli owsa,
2500 cetnarów siana,
375 kóp słomy.

W jakim gatunku powinny być obiekta dostawy, w jakim sposobie dochodzone i rozstrzygane być mają zażalenia, i że tylko miara i wagi Pruskie według ustawy z dnia 16. Maja 1816. używane być powinny, przeczytać można zasady w tej mierze nietylko u podpisanej władzy, ale też w urzędach prowiantowych w Wrocła-

wiu, Głogowie, Świdnicy, Poznaniu i Bydgoszczy i u wszystkich Magistratów miast w dezygnacyi wymierzonych, i uważają się, jakoby niniejszém objęte były obwieszczeniem, przeznaczonemi będąc za podstawę zawrzeć się mającego kontraktu.

Wypłaty przekazywane będą, stósownie do złożonych likwidacyj udowodnionych kwitami wojsk lub Urzędów prowiantowych do najbliższej kassy poborowej na rachunek właściwej Głównej Kassy Regencyjnej i Głównej Kassy wojskowej w miesięcznych ratach, a to niebawnie po złożeniu likwidacyi u władzy podpisanej. Likwidacye zaś z dostaw obroków żandarmeryi i stadninie w Sierakowie podawać mają entrepreneurowie wprost właściwym Król. Regencyom i Król. Administracyi stadnin do assignowania wypłat. Warunki, pod któremi wspomniona Królewska Administracya stadnin dostawy przyjmuje, przejrzeć można u władzy podpisanej.

Podejmujący się dostawy ponosi sam wszystkie koszty papieru stęplowanego do kontraktu i do kwitów na wypłaty, to samo za druk tego obwieszczenia, podług rozkładu w stósunku podjętej dostawy.

Po wymienieniu tych uprzednich warunków, wzywa się teraz producentów i inne zdolne stać kaucyą osoby, któreby zechciały podjąć się tej dostawy w pojedynczych częściach lub w ogóle, ażebynam do dnia 24. Października r. b. pod napisem: „Submissya liwerunkowa“ dla miast garnizonowych obwodów Regencyjnych Poznania i Bydgoszczy, doniosły z czytelnym wypisaniem swego nazwiska, stanu, miejsca zamieszkania, ile i dokąd, i za jakie ceny podejmują się dostawy 6funtowego chleba, węgla owsa, cetnara siana i kopy słomy, nie mniej w jakim sposobie chcą zaręczyć kaucyą z 10 do 8 pC. w pewnych papierach państwa. Podania, nie na stęplowanym papierze, franko jednak powinny być nadesłane.

Aż do nadejścia wyższego zatwierdzenia, podane ceny wiążą każdego submittenta, zastrzega jednak sobie władza podpisana, użycie wszelkich środków, które, jej zdaniem, zabezpieczyć mogą dostawę w sposobie najlepszym i najtańszym, dla czego życzyć należy, ażeby każdy mogący się podjąć dostawy, obrachował zaraz tak niskie ceny, iżby je przyjąć można, nie tracąc czasu na dalsze korespondencye.

Najmniej żądający, odbiorą rezolucyą zaraz po nadejściu wyższej approbacyi, i uni, żadnej nie odbiorą odpowiedzi.

Poznań, dnia 27. Września 1832.

Król. Intendantura 5go korpusu armii.

W Y K A Z

obrachowanych na domysł naturalistów dla wojska 5go Korpusu stojącego w Wielkiem Xięstwie
Poznańskiem na rok 1833.

No.	Miejsca dostawy.	dzienne		Roczna potrzeba.								U w a g i.	
		porcy.	racye.	chleby.	owies.	siano.	słoma.						
				bochenk.	wnepł. szł. m.	cełn. fnt.	kop. snop. ft.						
	Obwód Regencyi Bydgoskiej.												incl. potrzeby.
1	Gniezno	25	6	4050	29	—	200	—	30	—	—	—	w czasie ćwiczeń landwery.
2	Strzelno	12	12	864	28	12	200	—	30	—	—	—	
3	Koronowo	90	—	6480	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Obwód Regencyi Poznańskiej.												
4	Szrem	25	6	4050	29	—	200	—	30	—	—	—	dito.
5	Szamotuły	25	6	4050	29	—	200	—	30	—	—	—	dito.
6	Trzciel	80	—	5760	—	—	—	—	—	—	—	—	
7	Zbąszyń	80	—	5760	—	—	—	—	—	—	—	—	
8	Kargowa	25	6	4050	29	—	200	—	30	—	—	—	
9	Kościan	150	160	10,800	380	—	2550	—	390	—	—	—	
10	Wschowa	1237	6	98,264	15	—	100	—	15	—	—	—	kadr. naborowych 19go pułku piechoty na 6 miesięcy.
11	Leszno	1050	180	55,000	455	—	3175	—	466	—	—	—	dito 37go pułku piech. i w czasie ćwiczeń landw.
12	Koźmin	100	—	7200	—	—	—	—	—	—	—	—	
13	Krotoszyn	25	6	7050	29	—	200	—	30	—	—	—	w czasie ćwiczeń landw.
14	Zduny	150	160	10,800	380	—	2550	—	390	—	—	—	
15	Ostrowo	150	160	10,800	380	—	2550	—	390	—	—	—	
16	Rawicz	687	6	49,464	15	—	100	—	15	—	—	—	
17	Stęszewo	8	5	576	2	—	14	—	2	—	—	—	komend i przecho- dów.
18	Pobiedziska	20	5	1440	2	—	14	—	2	—	—	—	dito.
19	Krosno	—	5	—	2	—	14	—	2	—	—	—	dito.
20	Sieraków	—	—	—	150	—	—	—	—	—	—	—	potrzeb stadnin krajowej.

Poznań, dnia 27. Września 1832.

Król. Intendentura 5go Korpusu Armii.